



Elżbieta Rączy<sup>1</sup>

## Obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu

27 stycznia 1945 r. wojska Armii Czerwonej wyzwoliły niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, który był jednocześnie miejscem zagłady Romów i Żydów europejskich. Do Auschwitz-Birkenau przywieziono ogółem około 1,3 mln ludzi dwudziestu narodowości (Piper 1992: 62–75, 81)<sup>2</sup>, m.in. Niemców, Polaków, Romów, Rosjan i Żydów. Ci ostatni stanowili największą liczbę spośród wszystkich ofiar. Od 1942 r., tj. od ustaleń podjętych w styczniu 1942 r. na konferencji w Wannsee dotyczących tzw. ostatecznego rozwiązania, Żydzi zwożeni byli do Auschwitz niemal z całej okupowanej przez III Rzeszę Europy: Belgii, Czech i Moraw, Francji, Grecji, Holandii, Norwegii, Polski, Serbii i Włoch, a także z samej Rzeszy oraz państw od niej uzależnionych (Chorwacji, Słowacji, Vichi i Węgier). Szacunki historyków wskazują, że do obozu deportowano ponad milion Żydów, z których 80–86 proc. zamordowano bezpośrednio po przybyciu (Piper 1992: 75; Czech 1992: passim; Friedländer 2010: 579).

Bez względu na wciąż toczące się spory odnośnie do liczby ludzi zgładzonych w Auschwitz niezmienny pozostaje fakt popełnienia w nim zbrodni na niewyobrażalną skalę<sup>3</sup>. To dlatego obóz stał się międzyzyna-

---

<sup>1</sup> Dr hab. Elżbieta Rączy, prof. UR, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: elzbieta.raczy@ipn.gov.pl

<sup>2</sup> Tam też przegląd literatury przedmiotu i polemika z ustaleniami historyków na temat liczby deportowanych i zamordowanych w Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1945.

<sup>3</sup> KL Auschwitz-Birkenau nie był jedynym ośrodkiem, w którym Niemcy masowo mordowali ludność żydowską. Na terenach okupowanej przez nich Polski zbudowali kilka obozów służących tylko temu jednemu celowi (Bełżec, Chełmno nad Nerem, Sobibór, Treblinka II).

dowym symbolem ludobójstwa. Rocznica jego wyzwolenia, 27 stycznia, obchodzona jest jako Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu. Uchwaliła go w listopadzie 2005 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych. W ustanowionej rezolucji wezwała ona państwa członkowskie do opracowania programów edukacyjnych mających na celu zachowanie pamięci o tej tragedii dla przyszłych pokoleń. Mimo że wiele ofiar Zagłady nie ma nawet własnych grobów, pamięć o nich trwa przekazywana przez ludzi i miejsca upamiętnienia oraz różne instytucje i inicjatywy społeczne.

Na Podkarpaciu Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu od 2008 r. obchodzony jest co rok. Jego pomysłodawcą, głównym organizatorem i koordynatorem jest do dziś prof. nadzw. dr hab. Waław Wierzbieniec z Zakładu Historii i Kultury Żydów Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pierwszym miastem, w którym odbywały się uroczystości, był Rzeszów. Od 2010 r. w obchodach uczestniczy Jarosław, od 2011 r. także Lubaczów, a następnie stopniowo włączały się kolejne miasta i miasteczka leżące na terenie województwa podkarpackiego. W 2016 r. w obchodach Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu brało udział 15 miejscowości, a w 2017 r. uroczystości odbyły się już w 38 miejscach na Podkarpaciu<sup>4</sup> oraz w Muzeum Obozu Zagłady w Bełżcu. Przede wszystkim do tego właśnie obozu byli deportowani Żydzi z regionu Podkarpacia (Kuwałek 2010: 239–245; Rączy 2014: 295–325)<sup>5</sup>. Liczba osób i instytucji w różnym stopniu zaangażowanych w przygotowanie obchodów także ma tendencję wzrastającą. W organizację upamiętnienia w 2017 r. włączyło się 160 różnych organizacji i instytucji (od władz samorządowych różnych szczebli, Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, po-

---

<sup>4</sup> Były to: Baranów Sandomierski, Bircza, Błażowa, Brzozów, Dębica, Dukla, Dubiecko, Dydnia, Gniewczyna Łańcucka, Grodzisko Dolne, Horyniec Zdrój, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kołaczyce, Korczyn, Krosno, Lesko, Leżajsk, Lubaczów, Łańcut, Markowa, Mielec, Nowosielce, Nowy Żmigród, Przemyśl, Przeworsk, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Sędziszów Małopolski, Tarnobrzeg, Ulanów, Ustrzyki Dolne, Wielopole Skrzyńskie, Strzyżów, Zagórz, Zarszyn.

<sup>5</sup> W komorach gazowych tego obozu zamordowano co najmniej 56 000 Żydów z wielu miejscowości leżących na terenie obecnego województwa podkarpackiego (m.in. z Baligrodu, Baranowa Sandomierskiego, Birczy, Bukowska, Cisnej, Dębicy, Dukli, Fryszta, Jarosławia, Jasła, Jawornika, Kolbuszowej, Korczyny, Krosna, Leska, Leżajska, Łańcuta, Medyki, Niebylca, Nizankowic, Pilzna, Przeworska, Radomyśla Wielkiego, Radymna, Ropczyc, Rozwadowa, Rymanowa, Rybotycz, Rzeszowa, Strzyżowa, Tyczyna, Ustrzyk Dolnych i Żołyni).

przez gminne i miejskie ośrodki kultury, muzea, szkoły, biblioteki i fundacje, w tym m.in. Fundację Dziedzictwa Żydowskiego, po księży Kościoła rzymskokatolickiego, Kościoła polskiego i osoby prywatne). Od 2016 r. obchody odbywają się pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła. Życzliwie podchodzą do organizacji uroczystości także inni przedstawiciele obecnych władz Podkarpacia. Warto w tym miejscu wymienić Wojewodę Podkarpackiego dr Ewę Leniart, która jeszcze jako dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie włączyła się w pomoc przy organizacji obchodów. Szkoda, że Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu nie cieszy się zainteresowaniem większości posłów, senatorów i europosłów naszego regionu. Jest to jedyny tego typu projekt w Polsce, który opiera się obecnie na inicjatywach samych mieszkańców i lokalnych władz różnych miejscowości województwa podkarpackiego, a wiedza o nim przekroczyła granice regionu. Najważniejszymi osobami podczas obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu są świadkowie tamtych wydarzeń – zarówno Polacy, jak i Żydzi oraz dzieci i wnuki tych, którym cudem udało się przeżyć Zagładę. Wielu z nich na własny koszt przyjeżdża na Podkarpacie co rok, aby wziąć udział w uroczystościach. Tylko w trzech ostatnich latach na podkarpackie obchody przyjechało ogółem 25 gości spoza granic Polski, w tym m.in. były ambasador Izraela w Polsce Szewah Weiss i historyk prof. Szymon Redlich z Uniwersytetu Ben Guriona w Izraelu. Gościli także na obchodach historycy z różnych ośrodków akademickich w Polsce (Gdańska, Krakowa, Lublina i Warszawy) oraz pracownicy Muzeum Historii Żydów Polskich Polin.

Zdaniem prof. Wacława Wierzbienca Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu ma przypominać mieszkańcom regionu o wspólnej żydowsko-polskiej historii (Wierzbieniec 2017). Holocaust to przede wszystkim tragedia żydowska. Doprowadził do unicestwienia ponad 90% żydowskich mieszkańców przedwojennej Polski. Skala zbrodni była tak olbrzymia, że wymyka się jakimkolwiek możliwościom ogarnięcia jej przez człowieka. Mówienie jednak tylko o milionach zamordowanych sprowadza problem Holocaustu do statystyki, a to dehumanizuje ofiary. Celem obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu jest uświadomienie ludziom, że za liczbami kryją się ogromne ludzkie tragedie. Przywrócenie ofiarom ludobójstwa ich imion i nazwisk, a więc tego, co starano się im odebrać, zakopując je w bezimiennych grobach w lasach czy na polach, jest niezwykle ważne. Trauma związana z Holocaustem tkwi nadal w wielu żydowskich rodzinach. Nie ominęła także Pola-

ków. To na ich oczach znęcano się publicznie nad żydowskimi sąsiadami, wywożono i mordowano kolegów ze szkoły, to oni widzieli opuchnięte z głodu zebrzące żydowskie dzieci. To także Polacy słyszeli odgłosy serii z broni dobiegające ze strony lasów i żydowskich cmentarzy, gdzie mordowano Żydów. Dlatego właśnie, zdaniem pomysłodawcy obchodów, mamy moralny obowiązek przypominać o tamtych wydarzeniach (Wierzbieniec 2017). Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu ma także na celu uczenie tolerancji i przełamywanie polsko-żydowskich stereotypów i barier, które są wynikiem skomplikowanej historii i splotu wielu różnych innych okoliczności. Temu zaś służy poznawanie żydowskiej kultury, historii oraz ludzi.

Jak podkreśla prof. Wierzbieniec, organizatorzy i uczestnicy obchodów nie chcą dokonywać oceny postaw ludzi wobec Holocaustu. Starają się wyeksponować te dobre zachowania, aby na nich budować pozytywne relacje polsko-żydowskie. Oczywiście nie unika się także problemów trudnych, które nadal wywołują spory wśród historyków i wciąż wzbudzają wśród Polaków i Żydów wiele negatywnych emocji. Tematy są bolesne dla obu stron i czasem trudno akceptowalne. Różne aspekty stosunków polsko-żydowskich, także tych trudnych do przyjęcia przez Polaków, porusza się na wykładach, prelekcjach i sesjach, a nierzadko także podczas dyskusji pomiędzy uczestnikami obchodów.

Do tradycji obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu należy przede wszystkim upamiętnienie żydowskich ofiar z terenów Podkarpacia w miejscach ich kaźni, a także na żydowskich cmentarzach. W uroczystościach tych uczestniczą rabini i księża odmawiający modlitwy za zmarłych, przedstawiciele lokalnych władz, goście z zagranicy, a także mieszkańcy. Na pomnikach i obeliskach składane są wówczas wiązanki kwiatów, zapalane znicze i kładzione kamyki<sup>6</sup>. Coraz częściej z inicjatywy lokalnych władz, różnych stowarzyszeń czy po prostu mieszkańców fundowane są pamiątkowe tablice poświęcone zamordowanym w czasie Holocaustu. Pieniądze na ten cel często pochodzą ze składek społecznych. Odsłonięcie tablic następuje zazwyczaj podczas obchodów

---

<sup>6</sup> Geneza tego zwyczaju ma kilka wyjaśnień. Prawdopodobnie obyczaj pochodzi z dawnych czasów, gdy zwłoki grzebano na pustyni. Zabezpieczenie przed dzikimi zwierzętami miejsca pochówku poprzez ułożenie na nim kamieni było wyrazem szacunku dla zmarłego. W religii żydowskiej (Księga Powtórzonego Prawa) istnieje nakaz pogrzebania człowieka i położenie kamienia nagrobego. Jest to oznaczenie miejsca czyjegóż pochówku uznawane za spełnienie przykazania i szlachetnego uczynku. Judaizm uważa to za najwyższą formę dobroci wobec zmarłych, ponieważ jest ona całkowicie bezinteresowna.

Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, ale zdarza się też, że uroczystości te odbywają się w innym terminie<sup>7</sup>.

Podczas obchodów odprawiane są nabożeństwa Słowa Bożego nawiązujące do Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim. Odczytywane są wtedy nazwiska Polaków z terenów województwa podkarpackiego zamordowanych za pomoc niesioną Żydom oraz Żydów, którzy ponieśli śmierć wraz z nimi. Od kilku już lat odprawiane są one w rzeszowskim kościele farnym pod wezwaniem św. św. Wojciecha i Stanisława. W tym roku po raz pierwszy podczas Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu odprawione zostało także nabożeństwo w Gniewczynie w intencji żydowskich ofiar i ich katów (Markiel, Skibińska 2011; *passim*)<sup>8</sup>. Przewodniczył mu ks. bp. rzeszowski Jan Wątroba.

W obchody włączają się aktywnie historycy, wykładowcy uczelni, nauczyciele i uczniowie różnych szkół oraz studenci i doktoranci. Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu stanowi kulminację działań edukacyjnych z zakresu kultury i historii Żydów wśród uczniów w ciągu poprzedniego roku. W czasie obchodów urządzone są sesje naukowe, wygłaszane wykłady i prelekcje, którym często towarzyszą okolicznościowe wystawy<sup>9</sup>. Odbywają się także prezentacje opracowań naukowych i wydanych wspomnień żydowskich. Organizowane są debaty uczniów i studentów poświęcone zagadnieniom związanym z historią Żydów, ogłaszane są wyniki konkursów poświęconych ich kulturze, które w ciągu roku organizują szkoły, biblioteki i stowarzyszenia. W czasie Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu urządzone są pokazy filmów, od amatorskich, archiwalnych, dokumentalnych po znane produkcje, jak: *Biegnij chłopcze biegnij* w reżyserii Pepe Danquarta, *Korczak* Andrzeja Wajdy czy *Syn Szawła* w reżyserii László Nemesa<sup>10</sup>. Odbywają się też spektakle na podstawie literatury pięknej, pamiętników i dzienników

---

<sup>7</sup> Przykładem może być tablica poświęcona pamięci Żydów krośnieńskich wmurowana na terenie byłego getta w Krośnie, której odsłonięcie nastąpiło podczas obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu w 2015 r. Z kolei uroczyste odsłonięcie obelisku poświęconego żydowskiemu mieszkańcom Korczyny wymordowanym w czasie Holocaustu odbyło się w 27 listopada 2016 r.

<sup>8</sup> W miejscowości tej jedenastoosobowa grupa Żydów, której udało się ująć z niemieckich rąk jesienią 1942 r., została zadunucjonowana przez niektórych mieszkańców tej wsi, wyłapana, a następnie zamordowana.

<sup>9</sup> W latach 2015–2017 odbyło się ogółem 12 prezentacji różnych książek naukowych i wspomnień oraz 23 wystawy poświęcone żydowskiej społeczności Podkarpacia.

<sup>10</sup> Tylko w ciągu trzech ostatnich obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu pokazano publiczności 19 filmów, w zdecydowanej większości nieznanymi szerszej publiczności.

żydowskich, koncerty muzyki, recitale, wieczorki literackie i poetyckie przygotowywane przez młodzież i jej opiekunów.

W wielu miejscowościach można zwiedzać izby pamięci poświęcone historii i kulturze żydowskiej społeczności, urządzone są także spacery szlakiem żydowskich zabytków. Trasy są starannie opracowane, a za przewodników służą studenci, młodzież lub lokalni historycy. Na proponowanych szlakach znajdują się synagogi lub miejsca, w których się znajdowały, cmentarze, dawne budynki instytucji żydowskich, a także miejsca związane z Zagładą. Historie przekazywane przez oprowadzających zawierają wiele szczegółów z przedwojennego życia lokalnej żydowskiej społeczności i okresu wojny. W ten sposób mieszkańcy Podkarpacia mogą poznawać różne aspekty żydowskiej historii i kultury oraz jej twórców.

Zaproszeni na spotkania ludzie, którym udało się przeżyć Holocaust, dzielą się swoimi przeżyciami bądź doświadczeniami ich bliskich. Ci, którzy znają go tylko z opowiadań bliskich, prezentują pamięć Zagłady funkcjonującą w drugim pokoleniu. Te wspólne spotkania są zazwyczaj niezwykle emocjonalne i stanowią doskonałą lekcję historii i tolerancji dla wszystkich, którzy biorą w nich udział. Uczestnikami takich sesji są nie tylko polscy uczniowie, ale także osoby w podeszłym już wieku, które jeszcze pamiętają żydowskich sąsiadów. Ze spotkań tych płynie przekaz o tym, że Zagłada w rzeczywistości należy do wspólnego żydowsko-polskiego dziedzictwa. Zdarza się, że takie dziedzictwo noszą w swoim wnętrzu ludzie. Przykładem może tu być ks. Romuald Jakub Weksler-Waszkinel<sup>11</sup>, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, obecnie mieszkający w Izraelu. Jest dzieckiem Holocaustu uratowanym przez polskie małżeństwo Waszkinelów<sup>12</sup>. Był gościem pierwszych obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu w Rzeszowie. Na Uniwersytecie Rzeszowskim podzielił się swoimi doświadczeniami wynikającymi z żydowskiego pochodzenia i polskiego katolickiego wy-

<sup>11</sup> Romuald Jakub Weksler-Waszkinel urodził się pod koniec 1942 r. w getcie w Starych Świecianach koło Wilna jako syn Jakuba i Batii Wekslerów. Miał starszego o trzy lata brata o imieniu Samuel. Gdy dowiedział się o swoim pochodzeniu, przez dziesięć lat poszukiwał informacji o najbliższych. Zdołał dotrzeć do dokumentów i świadków. Dzięki tym staraniom wie, że ojciec zginął w Stutthof, a matka prawdopodobnie w Sobiborze. Nie pamiętał swojego żydowskiego imienia. Pierwsze nadali mu polscy rodzice podczas chrztu, a drugie jest imieniem jego biologicznego ojca. Przybrał je, będąc już dorosłym człowiekiem. Podobnie jest z nazwiskami, którymi się posługuje. Pierwsze to nazwisko jego biologicznych rodziców, a drugie polskich.

<sup>12</sup> Piotr i Emilia Waszkinelowie dzięki staraniom syna Romualda Jakuba Wekslera-Waszkinela w 1995 r. otrzymali honorowy tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

chowania, wpływem, jaki te doświadczenia wywarły na jego życie, problemami emocjonalnymi, jakie ze sobą niosły. O swoich korzeniach dowiedział się, mając 35 lat, od swojej polskiej matki. Nie ukrywa, że od małego dziecka spotykał się z oznakami antysemityzmu, że absolutnie nie mógł znieść wówczas myśli, że mógłby być Żydem. Ma także krytyczny stosunek do ówczesnego wychowania Kościoła katolickiego, które umacniało antysemityzm Polaków.

Historia Romualda Jakuba Wekslera-Waszkina to jeszcze jeden z przykładów potwierdzających, że dzięki wspólnym spotkaniom z gośćmi przyjeżdżającymi na obchody istnieje możliwość poznania historii ludzi, którzy przeżyli Holocaust, oraz sylwetek Polaków, którzy nieśli im pomoc. Los każdego z zaproszonych gości był podobny i jednocześnie odmienny. Skazani przez Niemców na zagładę za to, że urodzili się Żydami, cierpieli głód i choroby, tracili bliskich mordowanych w gettach, obozach i zbiorowych egzekucjach, byli przekazywani przez rodziców na tzw. stronę aryjską lub sami tam uciekali i szukali ratunku dla siebie i najbliższych. Ci, którzy przeżyli, mieli olbrzymią odporność psychiczną, wykazywali się potężną wolą przetrwania oraz posiadali to, co nazywa się powszechnie szczęściem. Wielu z nich spotkało na swojej drodze ludzi, którzy ryzykując swoim życiem, chcieli ich ratować przed śmiercią<sup>13</sup>. Były to osoby o różnej narodowości i wyznaniu: Polacy, Ukraińcy, Białorusini. Zdecydowana większość Żydów jest im za to wdzięczna do dzisiaj, choć często z różnych powodów nie utrzymywali ze sobą kontaktów po zakończeniu wojny. Bywało, że powodem była trauma, jaką przeżyli. „Gdy próbujemy pozbyć się traumy – pisał Szymon Redlich – często obok dręczących wspomnień wymazujemy również te, które powinniśmy pielęgnować. Właśnie z tej przyczyny przez wiele lat nie myślałem o jednych z najszlachetniejszych ludzi, jakich spotkałem w życiu, o tych, którzy mi je uratowali [...]. Powrót do stron i ludzi z mojego dzieciństwa opóźnił się nie z powodu «żelaznej kurtyny». Upadek komunizmu wprawdzie ułatwił podróż, ale żeby tam wrócić, trzeba było najpierw pokonać barierę psychologiczną, jaką tworzą ocaleni, by pozbyć się dręczącej przeszłości” (Redlich 2008: 9–10). Po latach starają się więc upamiętnić ludzi, dzięki którym przetrwali niemiecką okupację. Składają wnioski do Instytutu Yad Vashem o uhono-

<sup>13</sup> Od 15 października 1941 r. rozporządzeniem Generalnego Gubernatora dr Hansa Franka za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Od 28 października 1942 r., tj. od wejścia w życie rozporządzenia Friedricha Krügera, naczelnego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie, sankcje groziły także każdemu, kto wiedział o Żydach przebywających poza gettem, a nie doniósł o tym odpowiednim władzom.

rowanie ich tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i przyjeżdżają do Polski, aby dać o nich świadectwo. Lucia Retman z Izraela, która na obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu przyjeżdża już od kilku lat, stale powtarza, że dopóki starczy jej sił, będzie opowiadać o Zofii Pomorskiej z Lubaczowa, dzięki której przeżyła wojnę<sup>14</sup>. Profesor Szymon Redlich z Izraela, goszczący na obchodach w tym roku, także wiele miejsca w rozmowach poświęcił Polakom i Ukraińcom, którzy uratowali mu życie<sup>15</sup>. Mosze Oster z Rzeszowa wielokrotnie odwiedzający po wojnie swoje rodzinne miasto porównywał do aniołów ludzi, którzy nieśli pomoc Żydom w czasie II wojny światowej. Małka Shacham Doron z Izraela z drugiego pokolenia po Holocaustcie podkreśla, jak ważne są dla niej przyjazdy do Polski. Wojenne doświadczenia przedstawiane na obchodach z dwóch różnych perspektyw (polskiej i żydowskiej), pozwalają jej szerzej spojrzeć na problem Zagłady.

## Literatura

- Czech D., 1992, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz-Birkenau*, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince.
- Friedländer S., 2010, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kuwałek R., 2010, *Obóz Zagłady w Bełżcu*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin.
- Markiel T., Skibińska A., 2011, „*Jakie to ma znaczenie, że zrobili to z chciwości?*”. *Zagłada domu Tryncherów*. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa.
- Piper F., 1992, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu.
- Rączy E., 2014, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.
- Redlich S., 2008, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*, Pogranicze, Sejny.
- Wierzbieniec W., 2017, *Gdzie zniknęła Rywke, co się stało z Mosze?*, rozm. A. Pięś, „Nowiny” nr 19.

---

<sup>14</sup> Zofia Pomorska w 2009 r. została uhonorowana pośmiertnie przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie honorowym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Lucia Retman w swoich pamiętnikach zatytułowanych *Perły albo życie*, wydanych w polskiej wersji językowej w 2016 r. dzięki staraniom organizatorów Dnia Pamięci o Obchodach Holocaustu w Rzeszowie, także wiele miejsca poświęciła Zofii Pomorskiej.

<sup>15</sup> Byli to: Polak Karol Codogni i Ukrainka Tańka Koncewicz. Oboje zostali zaliczni w poczet Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przez Instytut Yad Vashem.